

Na zbliżające się święta Wielkanocne, które będą obchodzone w sposób absolutnie wyjątkowy, nie mający precedensu w historii chrześcijaństwa, chcemy przybliżyć nieco niektóre terminy, zwyczaje i przemyślenia o których porozmawialibyśmy podczas zajęć świetlicowych. Jeśli zechcecie i czas znajdziecie to polecamy zapoznać się z poniższym tekstem podczas nadchodzących **ŚWIĄT WIELKANOCNYCH**.

Tym samym składamy wszystkim najlepsze życzenia zdrowia i szybkiego powrotu do szkoły i nie tylko.....

Papież Grzegorz Wielki nazwał Wielkanoc **uroczystością uroczystości**.

W naszej tradycji chrześcijańskiej Wielkanoc jest najważniejszym świętem kościelnym.

Może to święto nie ma takiego uroku jak Boże Narodzenie, ale tylko chyba dla tego, że pojęcie **ZMARTWYCHWSTANIE** jest trudniejsze do zrozumienia niż **NARODZENIE**.

Ze Świętem Zmartwychwstania Pańskiego wiąże się wiele dziwnych pojęć, które mają ogromne znaczenie w obchodach i przygotowaniach do tych świąt.

WIELKI POST – to czas umartwiania się, ograniczania jedzenia, zakaz zabaw, czas oczekiwania na Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

POPIELEC – to dzień, od którego rozpoczynał się Wielki Post.

SUCHE DNI – to tak zwane dodatkowe dni postu w ciągu roku. Były to środa, piątek i sobota. W dawnej tradycji chrześcijańskiej były ściśle przestrzegane.

PALMOWA NIEDZIELA – nazywana też WIERZBNĄ lub KWIETNĄ. Obchodzona na pamiątkę powitania Pana Jezusa przez mieszkańców Jerozolimy, na pięć dni przed Jego ukrzyżowaniem.

Do przygotowywania tak zwanych palm albo palemek w różnych częściach kraju używano kiedyś gałązek z różnych drzew.

To miejscowe podania i legendy określały, jakich gałązek wolno używać, a jakich nie.

Jedna z takich legend tak to tłumaczy:

Gdy po śmierci Jezusa cała przyroda była pogrążona w żalu, a na znak swojej żałoby drzewa uczyniły pewne postanowienia.

Wierzba powiedziała:

- *Chrystus umarł, na znak żałoby moje gałązki będą opuszczone ku ziemi wyrażając mój żal.*

Sosna rzekła - „*On umarł, więc na znak żałoby przybiorę ciemny kolor i szukać będę miejsc odludnych*”.

Winorośl, usłyszawszy smutną wieść, szepnęła: „*z żalu pociemnieją moje jagody, a z prasy, w której wyciskać je będą, spłynie „karminowy sok”*”.

Cis na znak żałoby odezwał się: „*On umarł, teraz będę rósł tylko na cmentarzach, pszczoła pod karą śmierci nie dotknie moich zatrutych kwiatów, ptaki na mych gałęziach śpiewać nie będą*”.

Jedynie **topola** pozostała niewzruszona i rzekła: „*Cóż mnie to obchodzi? On zmarł z powodu grzeszników, a ja jestem niewinna, zostanę taka, jaka byłam*”, I za ten brak uczucia liście topoli skazane zostały na wieczne drzenie, a jej gałązek nie wolno używać do wykonania palm.

Palmie zawsze w Polsce przypisywano właściwości lecznicze i czarodziejskie. Dlatego po powrocie z kościoła ze święconymi palmami chłostano się nimi dla zdrowia.

W niektórych rejonach kraju był zwyczaj połykania wierzbowych pączków i bazi, co miało zapobiegać chorobom krtani i gardła.

W wiejskich chatach ustawiano je w oknach, co miało chronić mieszkańców przed uderzeniem pioruna.

Ponieważ gałązki palmowe były święcone nie wolno ich było wyrzucać. Dlatego palono palemki przed środą popielcową a popiołem z nich uzyskanym posypywało się głowy wiernych w kościołach.

Po Palmowej Niedzieli następował **WIELKI TYDZIEŃ.**

Był to czas, kiedy ludzie wykazywali się większą pobożnością niż zwykle. Uczestniczyli w nabożeństwach, odwiedzali chorych i ubogich, pomagali potrzebującym. Starali się być dobrymi ludźmi.

Każdy dzień z **Wielkiego Tygodnia** ma swoje charakterystyczne nabożeństwa odprawiane w kościele. W **WIELKĄ ŚRODĘ** odprawiano nabożeństwo nazwane **CIEMNĄ JUTRZNIĄ**. Podczas śpiewania psalmów gaszono stopniowo świece na znak zamieszania spowodowanego w przyrodzie przez śmierć Jezusa.

Od tego momentu aż do **MSZY REZUREKCYJNEJ** nie mogły grać organy ani dzwonić dzwony. Zamiast dzwonek w kościele używano kołatek.

WIELKI CZWARTEK nazywano kiedyś Cierniowym. Do dziś zachował się zwyczaj, obmywania nóg starcom. Dawniej robili to nawet królowie, dziś dostojnicy kościoła, kardynałowie, biskupi i księża myją stopy swoich wiernych na znak uniżenia i służby.

Na pamiątkę wieczerzy pańskiej, we wszystkich domach jedzono postną kolację zwaną **TAJNIĄ**. Był to posiłek postny, ale suty. Wiele osób od tajni nie jadło nic aż do śniadania wielkanocnego.

WIELKI PIĄTEK – to dzień strojenia **GROBÓW CHRYSYTA**. W tym dniu nie odprawia się Mszy Świętej. Są tylko nabożeństwa żałobne.

Jest to też dzień kraszenia pisanek. Nazwy jajek wielkanocnych zależały od sposobu ich malowania:

- **KRASZANKI** albo **MALOWANKI** – to jajka malowane na jeden kolor.
- **RYSOWANKI** lub **SKROBANKI** – na jednolitym tle wyskrobywały był deseń.
- **PISANKAMI** nazywano takie jajka, które miały biały wzorek na jednym lub na kilku kolorach.

WIELKA SOBOTA – to dzień święcenia pokarmów, ognia i wody. Dziś głównie dzieci niosą „święcone” do kościoła. W ustrojonych koszyczkach powinny znajdować się jajka, będące symbolem odradzającego się życia, sól, chleb, wędlina, ćwikła lub chrzan.

Kiedyś świecono tyle pokarmów, aby starczyło ich na całe wielkanocne święta. Były to całe kosze jada, bo po tak długim okresie postu trzeba było nadrobić zaległości.

Wielki Tydzień był ważny jeszcze z innego powodu. Wierzono bowiem, że dni wielkotygodniowe wróżyły pogodę na cały rok. I taka jak **Wielka środa** miała być **wiosna**, **lato** takie jak **Wielki czwartek**, **jesień** – jak **Wilki piątek** a **zima** – jak **wielka sobota**.

I tak doczekaliśmy do **NIEDZIELI WIELKANOCNEJ** i Wielkiego Śniadania.

Największą atrakcją tych świąt w dawnej Polsce było **WIELKIE OBRZARSTWO**. Wielkanocne śniadanie należy zacząć od podzielenia się święconym jajeczkiem i złożenia życzeń najbliższym. Potem pozostałe pokarmy święcone aż do deseru, którym powinny być wielkanocne baby, mazurki, serniki.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY zwany też **LANYM PONIEDZIAŁKIEM** lub **ŚMIGUS DYNGUS**.

Jest to dzień harców i swawoli polegających głównie na oblewaniu się wodą.